

# Kris Pastor & 52 D, Barykady

(bez cenzury)

Taak

Mniejsi i wi&#281;ksi, r&#oacute;wni i r&#oacute;wniejsi

Jedni uzywaj&#261; m&#oacute;zgu, drudzy u&#380;ywaja mi&#281;&#34

Lub obu jednocze&#347;nie, cisn&#261; tu najlepsi bezsprzecznie a i tak nie zyja wieczn

Maj&#261;c 5 minut patrzysz by los ci&#281; nie wymi&#oacute;t&#322;

Jak dorwa&#322;e&#347; si&#281; do prymu to rozpieprzasz skurwysyn&#oacute;

A nie oddasz steru im masz ich za frajer&#oacute;w, ty im

Ty masz do&#347;&#263; papieru oni maj&#261; tylko film jak go zdoby&#263;

Mo&#380;e wezm&#261; Tobie Tw&#oacute;j dobrobyt

Wi&#281;c budujesz okop, kt&#oacute;ry widzi ludzkie oko

Niby spoko, ale teraz chc&#261; tam wej&#347;&#263;

Ty nie dasz im przej&#261;&#263;, chyba &#380;e po swoim trupie

Dwa obozy r&#oacute;wni sobie staja w kupie

Naprzeciwno jest ziemia niczyja za ni&#261; wr&#oacute;g

Na ziemi niczyjej stoi przyja&#378;&#324; no i B&#oacute;g

I je&#347;li obie strony wejd&#261; tam z bia&#322;&#261; flaga b&#281;

I o happy-endzie m&#oacute;w, wtedy m&#oacute;w o happy-endzie jak ze sn&#oacute;

A je&#347;li nie to buf buf buf i mn&#oacute;stwo rozbitych g&#322;&#oacute;w

Pi&#281;&#347;ci i sprz&#281;t id&#261; w ruch buf

Barykada granica lepiej spadaj ta r&#oacute;&#380;nica

To jest cudze terytorium tutaj si&#281; nie zakotwicza

Ktos b&#281;dzie krzycza&#322; no i kto&#347; b&#281;dzie krwawi&#380;

Kto&#347; b&#281;dzie p&#322;aka&#322;, no bo kto&#347; kogo&#261;

D&#281;biec d&#281;biec, ja na wst&#281;pie Cie zgn&#281;bie

Pami&#281;tasz to od Hansa tym razem masz to ode mnie

Niekt&#oacute;rzy b&#281;d&#261; pr&#281;dem bieć, s&#322;ycha&

Pchaj&#261;c sw&#oacute;j populizm jak karierowicze na sejmie

Tu 52 nie ma tu giwer nie ma tych dziwek

Tu 5 Dab w mie&#347;cie barykad bez tych napinek

10 lat min&#281;&#322;o jak w pysk, strzeli&#322; synek

Deep Hans i Pastor ten b&#322;ysk spali rynek

Tward&#261; mam &#322;epetyne tu na sete p&#322;yne

Pierdol&#281; t&#261; (&#322;apine wink winki) i gro&#378;n&#261; min

Jestem panem z D&#281;bca je&#380;d&#380;&#281; sackso 9.8

Pracuje na chleb mam plany i wkurwienie w g&#322;osie

Wyda&#322;em w UMC tak porobi&#322;o si&#281;

I wydam w MY MUSIC za to spala mnie na stosie

Barykady tworz&#261; ja huj, &#380;e nie dam rady

Przejd&#281; nawet, kiedy chwyc&#261; mnie za barykady

Sram na uk&#322;ady, bywam milczeniem wiary zdrady

Odpadasz bady znam zasady nie prowadz&#281; intifady

To co wkurwia to wyrzyga&#322;em

Deep z miasta Salem, b&#281;d&#281; stac jak zawsze sta&#322;em

M&#oacute;j honor m&#oacute;j interes to m&#oacute;j teren

Nie pozwole ci oddychac moim tlenem

B&#281;d&#281; jak najgorszy pener,

Na swoim nie ustapie a cudze to odpuszcze

Bo mnie kto&#347; por&#261;bie

Dam szacunek za szacunek

I tak godnie i rozsadnie jest

Na swoim podw&#oacute;rku wiesz gro&#378;ny ka&#380;dy pies nawet niepozorny

Wzrost formy wzrost si&#322;y plus odporno&#347;c i dynamizm

Ka&#380;dy musi sprawdzi&#263; ile wytrzyma organizm

Wygrani lub przegrani byle si&#281; nie splamic

Odwr&#oacute;t - lepiej zamilcz przegrana z honorem albo powr&#oacute;t

Z dum&#261; i z laurem

My&#347;la&#322;e&#347;, &#380;e wygra&#322;es gdy upad&#322;

Lepiej sprawd&#378; dwa razy czy umar&#322;em

Bo pewnie si&#281; wyli&#380;e i poprzeczka p&#oacute;jdzie wy&#380;ej

Walk&#281; mamy w genach po tych pokoleniach co polnuj&#261; krzy&#380;e

S&#322;owa mojej matki szybko musia&#322;em zatrybi&#263;:

synu nigdy nie zaczepiaj ale nie dawaj si&#281; wybi&#263;!

Tysi&#261;c na&#263;panych i my sami,

sk&#322;adam r&#281;ce na mikrofonie m&#oacute;dlcie si&#281; z nami  
bracia w wierze nie poddamy si&#281; rozpalamy to miasto stosami wi&#281;c  
ogie&#324; oczyszcza z Bogiem misja  
uczeni w pismach maja i&#347;&#263; tak jak wizja  
niech mowa twoja b&#281;dzie czysta, tak tak, a nie nie  
szczera modlitwa i czyste sumienie  
Hans przewielebny, przekurewny,  
&#347;wiety pierdolni&#281;ty, mega kurwa arcybiskup  
znasz moja ksywe, chcesz to m&#oacute;w mi po nazwisku  
E F E E MC 2, w g&#oacute;r&#281; r&#281;ce 52  
Wyjmuj wi&#281;gi bo ja wyjm&#281; obc&#281;gi  
Jak wypije czuje si&#281; troche nie&#347;miertelny  
Stare patenty droga nie t&#281;dy  
Metr 75 i nie jestem za wielki,  
&#380;eby komu&#347; grozi&#263; musia&#322;bym by&#263; pierdol  
to b&#322;&#281;dy, gdyz cie wrzuc&#261; na zakr&#281;cie  
ilu takich co to kr&#281;ci plastikowe pistolety  
i z&#322;ote &#380;eby, zastrzel&#261; mnie zaraz p&#oacute;jdzie mi w pi&#281;  
co drugi napi&#281;ty, jak Antek niebezpieczni ci raperzy  
to najgorsze przest&#281;pcze elementy  
o kurde blade, kurcze pieczone  
jak ja si&#281; boje cud &#380;e jeszcze stoje jak pojeb  
co jest te lepiej postaw litr, siadaj gadaj co masz  
polej raz i pij, albo b&#281;dzie bis albo damy se w pysk  
nie powiedzia&#322;es tego w ryj to jakbys ch&#322;opcze znik&#322;  
i nie powiedzia&#322; nic, a to wstyd  
to jakbys ch&#322;opcze znik&#322;  
i nie powiedzia&#322; nic, a to wstyd